

Tik tak

Golec uOrkiestra

Jest na końcu świata
Odjazdowa chata
W której dziwny spektakl toczy się
Wszystkim się udziela
Groźna atmosfera
Nawet kot też swoje wie

Mama ciasto kręci
Zapach grzybów nęci
Tata przy goleniu zaciął się
Ciotka Kryśka w szoku
Bo jej Marcin z boku
Do polewy sypnął pieprz

Ref. Tik tak tik tak...

Do lasu pielgrzymki
Wala po choinki
Karpie w wannie z praniem moczą się
Ucho naderwane
Ma już mały Franek
W szynce wygryzł dziury dwie

Dziadek trampka klei
Wujek z Bazylei
Dzwoni że samolot spóźni się
Michał z wypiekami
Wraca z zakupami
Z progu ktoś odgarnia śnieg

Ref. Tik tak tik tak...

Staszek stroi daszek
Stryj niebieski ptaszek
Z heligonką zgłosił się na zlot
Skórka z pomarańczy
Po podłodze tańczy
Zaraz ktoś zaliczy lot

Sąsiad podchmielony
Wchodzi nieproszony
Kolędując chyba piąty raz
Łazienka zalana
Rura nie przepchana
Pies w tortowe ciasto wlażł

Ref. Tik tak tik tak...

Wzrosły akcje babci
Własnym do kolacji
Winkiem miłym gościom chwali się
Świece zapalone
Karpie usmażone
Wiatr za oknem sople rwie

Nagle dzwonek dzwoni
Słysząc rzenie koni

Zjawia się ten co ma wielki gest
Choć to kraniec świata
Miła mu ta chata
Więc co roku z workiem jest

Ref. Tik tak tik tak...